Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 084.

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.
Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVII — NOWE MIASTO LUBAWSKIE, WTOREK, DNIA 13 LIPCA 1937. — N — Nr. 80

Zatarg wawelski nie został zlikwidowany, a raczej zaostrzony.

Delegacja kapituły krakowskiej wróciła z Gdyni z niczym. — Spór oprze się o Watykan.

Zatarg wawelski wbrew wszelkim oczekiwaniom nie został zlikwidowany. Co więcej, doznał on — **nowego znacznego zaostrzenia.**

Delegaci kapituły krakowskiej przyjęci zostali wprawdzie przez p. Prezydenta, któremu wręczyli list ks. metropolity Sapiehy, jednakże okazało się, **że treść listu nie zadowoliła p. Prezydenta Mościckiego.** Wobec tego wysłannicy kapituły w osobach **ks.ks. biskupa Rosponda i prałata Bystrzanowskiego** odjechali z Gdyni do Krakowa **z niczym.**

Fałszywe okazały się więc widocznie wiadomości, podane przez krakowskie i część warszawskich dzienników, jakoby treść listu ks. Metropolity uzgodniona była uprzednio z rządem.

Ogłoszony został za pośrednictwem P A T-a poniższy komunikat oficjalny:

„Bezpośrednio po otrzymaniu przez rząd polski wiadomości o zamiarze arcybiskupa krakowskiego co do przeniesienia trumny marszałka Piłsudskiego i o fakcie, iż ks. Arcybiskup odpowiedział odmownie na list Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w tej sprawie, charge d'affaires Rzeczypospolitej Polskiej w Watykanie zrobił dnia 24 czerwca demarche, zwracając uwagę Stolicy Apostolskiej na niedopuszczalne zarządzenie ks. Metropolity krakowskiego i wyrażając przekonanie, iż Stolica Apostolska znajdzie środki, aby dać satysfakcję Głowie Państwa Polskiego i uczuciom Narodu Polskiego. Nuncjusz apostolski, wykazując w dotychczasowym przebiegu sprawy duże zrozumienie dla jej istoty i powagi i będąc w porozumieniu z ministrem spr. zagr. J. Beckiem, starał się wynaleźć godny sposób załatwienia sprawy.

Niestety, wbrew uzasadnionym nadziejom list ks. Metropolity krakowskiego, doręczony w dn. 8 bm. przez delegację kapituły krakowskiej Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej, odbiegał tak dalece od omawianego między ks. nuncjuszem msgr. Cortesi i Ministrem spr. zagr. załatwienia, że z polecenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej szef kancelarji cywilnej zmuszony był oświadczyć delegacji:

„Po odmowie ks. Metropolity krakowskiego na życzenie Pana Prezydenta, które wyrażone zostało w piśmie z dnia 22 czerwca rb., Pan Prezydent przekazał sprawę Rządowi. W doręczonym przez Waszą Ekscelencję piśmie księdza Metropolity z dnia 6 lipca Pan Prezydent nie znalazł żadnych podstaw do zmiany tego postępowania. Prowadzenie sprawy pozostaje więc nadal w rękach Rządu“.

Wobec tego Rząd Rzeczypospolitej podejmuje ponownie prowadzenie sprawy na właściwej drodze.

Chodzi o przeproszenie Pana Prezydenta

Oczywiście z kół oficjalnych poza powyższym komunikatem żadna dalsza enuncjacja nie wyszła, jednakże brzmienie komunikatu jest dostatecznie jasne, aby wysnuć wnioski, jakie wynikają z zerwania bezpośrednich rozmów z ks. metrop. Sapiehą.

Chodzi w tej chwili nie o co innego, jak o przeproszenie P. Prezydenta. Najwidoczniej list ks. Metropolity takiego przeproszenia nie zawierał. Wczorajszy „Il. Kurier Krakowski“, który jako jedyne pismo sanacyjne w konflikcie wawelskim zajmuje stanowisko, przychylne ks. Metropolicie, pisząc o treści listu, nie wspominał nic o przeproszeniu:

„Jak słychać — pisał „Il. Kurier Codz.“ — w **liście ks.** metropolity Sapiehy zawarte jest wytłumaczenie jego stanowiska oraz podkreślone są **przyczyny,** którymi się kierował, zarządzając przeniesienie zwłok marsz. Piłsudskiego z krypty św. Leonarda **do wykończonej krypty pod Wieżą Srebrnych Dzwonów“.**

Równocześnie ten sam dziennik dowodził, że **krypta** pod Wieżą Srebrnych Dzwonów **zyskała pełne uznanie** Prezydenta R. P. i marsz. Rydza-Śmigłego podczas ich ostatniego pobytu w Krakowie. Z zestawienia tych faktów wynika niezbicie, że w tej chwili chodzi już mniej o samo miejsce spoczynku trumny marsz. Piłsudskiego, ile raczej o „**danie satysfakcji Głowie Państwa“.**

Co dalej?

Warszawa. W związku z faktem, że treść ostatniego listu ks. arcybiskupa Sapiehy nie daje podstaw do zmiany stanowiska rządu RP. w sprawie incydentu krakowskiego, charge d'affaires RP. przy Stolicy Apostolskiej otrzymał polecenie dokonania nowej demarche w Sekretarjacie stanu. **P. minister spraw zagr. przyjął również w tej sprawie** dnia 9 bm. Nuncjusza apostolskiego we Warszawie, msgr. Cortesi.

Głos ma stolica Piotrowa.

Krakowski Kur. Codz. tak pisze:

„Wobec nowego nieoczekiwanego zaostrzenia konfliktu oczy wszystkich zwracają się ku Watykanowi. Sądzimy, że nie będzie niemożliwe wkroczenie najwyższych autorytetów Kościoła dla **znalezienia środków ratunku.** P. Prezydent RP. oddał sprawę rządowi. Wypadki biegną szybko. Nie należy tracić czasu. Głos ma teraz **Stolica Piotrowa.**

Niesłychany artykuł „Kuriera Porannego“.

Niespodziewane zaostrzenie sytuacji w zatargu wawelskim i to w chwili, gdy całe społeczeństwo oczekiwało jego zlikwidowania, na ogół przyjęto z powagą i rezerwą. Tymbardziej tedy rażący jest występ sanacyjnego lewicowego „Kuriera Porannego“, który w taki sposób daje upust swym uczuciom:

„Komunikat urzędowy, pisze „Kurier Poranny“, ustala fakt nowego, **niesłychanego zuchwalstwa** Metropolity krakowskiego, który **zaślepiony pychą i zarozumiałością, brnie dalej** na **drodze warcholstwa i buntu“.**

Stan zdrowia ks. Metropolity Sapiehy.

Stan zdrowia ks. Metropolity Sapiehy uległ ostatnio pewnemu pogorszeniu.

Przy łożu ks. Sapiehy czuwają obecnie stale trzej lekarze krakowscy dr. Wysocki, dr. Łapiński i dr. Kościecki.

Specjalna komisja badała kryptę pod wieżą Srebrnych Dzwonów.

W piątek rano zebrała się w Krakowie komisja, której zadaniem jest decydowanie o dalszych losach krypty pod „Wieżą Srebrnych Dzwonów“. W skład komisji tej wchodzą: generał Wieniawa Długoszewski, poseł Brzęk-Osiński, mjr. Kaliciński, prof. Tomorowicz, woj. Gnoiński, konserwator wojewódzki inż. Tretter i nacz. Wąsowski.

Około godz. 11.30 komisja odbyła wizję na miejscu w nowej krypcie pod „Wieżą Srebrnych Dzwonów“. Wizja ta trwała około 15 minut.

Jak słychać, komisja zastanawiała się nad tym, czy nad trumną marszałka Piłsudskiego zostanie wzniesiony sarkofag. Sprawa ta będzie rozstrzygnięta dopiero po wydaniu opinii lekarzy, którzy czuwają nad procesem mumifikacji zwłok.

Trumna marszałka Piłsudskiego stoi na środku romańskiej krypty na wzniesieniu, obitym purpurą i okolonym u dołu srebrnym wężykiem generalskim. Przed trumną stoi urna z ziemią z grobu matki marsz. Piłsudskiego i z grobów poległych żołnierzy, pochowanych na cmentarzu na Rossie.

W czasie pobytu na Wawelu komisja udała się również do krypty św. Leonarda, w której spoczywała dawniej trumna marszałka J. Piłsudskiego.

Z Wawelu udali się członkowie komisji do krakowskiego urzędu wojewódzkiego, gdzie przez czas dłuższy toczyły się obrady. Wyniki tych obrad nie są narazie znane.

„Święto Morza“ w Gdyni.

Z udziałem **P. Prezydenta** Rzplitej odbyło się w niedzielę w Gdyni „Święto Morza“. Mszę Polową odprawi Ks. Biskup Morski dr. **Okoniewski,** po czym przeszedł na „Grom“, skąd udzielł flocie błogosławieństwa. Z pokładu „Gromu“ przemówił wicepremier **Kwiatkowski.** Program uroczystości był bardzo bogaty. Udział bardzo liczny. Bliższe szczegóły podamy w następnym numerze.

Weterani Powstania z r. 1863 pojechali na „Święto Morza“ w Gdyni.

Na zaproszenie komisarza m. Gdyni, mgr. Sokoła, wyjechało w sobotę rano z Warszawy dziesięciu weteranów z 1863 r.

Weterani wzięli udział w niedzielnych uroczystościach „Święta Morza“, w poniedziałek zaś będą świadkami nadania jednej z nowych ulic w Gdyni nazwy: ulicy Powstania Styczniowego, w myśl uchwały gdyńskiej rady miejskiej.

W skład delegacji wchodzi 10 weteranów z Warszawy, 2 z pow. łomżyńskiego oraz po jednym z Łodzi, Lublina i Zdołbunowa.

W około aresztowania b. starosty Czarnockiego.

Najzacietszy na Kaszubach wróg Stronnictwa Narodowego okazał się pospolitym złodziejem.

Pod takimi tytułami „Słowo Pomorskie“ pisze: „— Skandal ze starostą Czarnockim wyszedł na jaw przed kilku miesiącami. Czarnocki został ze stanowiska starosty w Kartuzach usunięty z powodu niesumiennej gospodarki w powiecie i nadużyć. Sprawą zajął się prokurator i od kilku tygodni przesłuchiwani byli liczni świadkowie. **Pan Czarnocki** uchodził **na Pomorzu za przyjaciela byłego wojewody p. Kirtiklisa,** który częściej bywał w Kartuzach i brał też udział w różnych imprezach, które p. starosta w Kartuzach urządzał.

Pan Czarnocki był znany ze swej wielkiej nieprzychylności dla narodowców. Znane były praktyki w starostwie w Kartuzach, kiedy chodziło o kontyngenty i przepustki na wywóz żywca do Gdańska. **Rolnicy niesanacyjni** musieli w starostwie przechodzić niejako kwarantannę, zanim uzyskali potrzebne poświadczenie: O różnych interesikach p. starosty mówiono głośno, finansowe swoje sprawy załatwiał p. C. w swoisty sposób. Niestety, sanacja do ostatniej chwili patrzała na gospodarkę w powiecie p. starosty C. obojętnie, a nawet zamierzała na pożegnanie skreślić wszystkie jego konta debetowe Pow. KKO.

Coś przed rokiem zaszedł taki incydent: **P. starosta mocno rozsierdził się na Stronnictwo Narodowe** i gwałtownie je **skrytykował,** że nie ma żadnego programu politycznego. Na to znany na Kaszubach **narodowiec** odpowiedział **mu,** że program **Stronnictwa Narodowego** jest bardzo **krótki** i mieści się w słowie „**nie kradnij“!** Ta odpowiedź ostudziła trochę zapał przeciwnika „endeków“ na Kaszubach.

Pan Czarnocki przeszedł do Kartuz **bez fachowego wykształcenia** i z poważnymi długami z Nieświeża i dlatego zaliczał do **swych przyjaciół ks. Radziwiłła.**

W Nieświeżu p. Czarnocki wyparł się wiary katolickiej i przeszedł na kalwinizm, by pojąć inną żonę. Można sobie wyobrazić gorycz ludności kaszubskiej, tak głęboko religijnej, kiedy się o tym wszystkim dowiedziała.

Krakowski OZN. bez senatorów.

Konflikt wawelski wywołał poważne przesilenie w sektorze miejskim OZN. w Krakowie. Jak donosi „Czas“, pozostanie w prezydium Ozonu wicem. senatu dr. Kwaśniewskiego i prezesa senatora Lipińskiego jest mało prawdopodobne. Nie jest jeszcze również określona pozycja sen. dr. Bobrowskiego.

Z krwawej Hiszpanii.

Czerwoni cofają się na odcinku Guadarramy.

Salamanka. Oficjalny komunikat powstańczy kwatery głównej donosi: Na froncie madryckim toczyła się wczoraj zacięta bitwa na odcinku Brenete, gdzie nieprzyjaciel poniósł wielkie straty.

Na odcinku **Guadarrama wojska rządowe cofają się,** ścigane przez powstańców.

Na odcinku Caceres odparto atak wojsk rządowych, po czym powstańcy przeszli do kontrataku, zajmując Sierra Tuarez.

Na odcinku Villa Arcayo zestrzelono 2 nieprzyjacielskie samoloty myśliwskie.

Nieudałe pośrednictwo Anglji — Francja spełnia groźbę. — Zniesienie kontroli na granicy z Hiszpanją.

Wiedeń. W nocy z poniedziałku na wtorek 13 bm. znosi Francja kontrolę na granicy pirenejskiej.

Wiadomość powyższa nadeszła tutaj ze źródeł francuskich we wczesnych godzinach popołudniowych, budząc powszechne poruszenie.

Sytuacja międzynarodowa zaostrzyła się ogromnie.

Wielkie uroczystości katolickie we Francji

70 arcybiskupów i biskupów. — Urzędowa wizyta Stolicy Apost.

W niedzielę, dnia 11 bm., odbyły się we Francji, w Lisieux, uroczystości katolickie w związku z poświęceniem bazyliki i Kongresem Eucharystycznym. Uroczystości miały się stać manifestacją katolickiej Francji.

W Kongresie Eucharystycznym wzięły udział przeszło 200 tys. pielgrzymów. Przyjazd zapowiedziało 70 arcybiskupów i biskupów oraz 6 kardynałów zarówno z Francji, jak i zagranicy.

Specjalnego znaczenia nabiera **udział podsekretarza stanu, kardynała** Pacelli, który przybył do Francji z tytułem „legata a latere", co upodabnia go do osób panujących. Kardynał Pacelli zatrzymał się w **Paryżu, gdzie rząd francuski przygotował mu bardzo uroczyste przyjęcie**. Znaczenie wizyty kardynała Pacelli podkreśla fakt, iż jest to **pierwsza oficjalna wizyta** podsekretarza stanu Stolicy Apostolskiej we Francji **od roku 1801, t. j. od wizyty, jaką złożył konsulowi Bonapartemu kardynał Consalvi.**

Wizyta dostojnika watykańskiego we Francji jest następstwem współpracy i dobrych stosunków, istniejących już od dłuższego czasu między Francją a Watykanem.

Uroczyste powitanie kard. Pacellego w Paryżu.

Paryż. Kardynał sekretarz stanu Pacelli przybył w piątek przed południem do Paryża. Na dworcu lyońskim powitał przybyłego Dostojnika minister spraw zagr. w towarzystwie ambasadora francuskiego przy Watykanie i liczne inne władze i organizacje.

Podczas pobytu w Paryżu będą kardynałowi sekretarzowi stanu okazywane honory, jakie są zastrzeżone wyłącznie dla głów państw. Dworzec kolejowy był przystrojony flagami o barwach papieskich i francuskich. Honory wojskowe oddała kompania gwardii republikańskiej.

Związek Polaków prosi Hitlera o posłuchanie.

Berlin. Zarząd Związku Polaków w Niemczech wystosował do kanclerza Rzeszy **prośbę o posłuchanie**, na którym przedstawi kanclerzowi położenie **polskiej mniejszości** narodowej **w Niemczech**. Kanclerzowi Hitlerowi wręczony będzie memorjał. Zarząd Związku Polaków wzywa całą mniejszość polską w Niemczech, by ze spokojem i zaufaniem oczekiwała na wynik powyższego kroku. **Kanclerz Hitler**, który zawsze w swych mowach **podkreślał potrzebę lojalnego traktowania mniejszości narodowych**, żyjących w państwie niemieckim, będzie miał teraz **możność** stwierdzenia, jak będzie urzeczywistniał swoje przyrzeczenia.

Tajna organizacja wojsk. „Deutsche Vereinigung"
przed sądem w Chojnicach.

Odbywała w Polsce musztry wojskowe.

Bydgoszcz. W dniu 6 bm. znalazła się na wokandzie sądu okręg. w Chojnicach sensacyjna sprawa **22 Niemców**, przeważnie członków **„Deutsche Vereinigung"**, oskarżonych o działalność antypaństwową.

W myśl aktu oskarżenia mieszkańcy wsi Kęsowo pow. tucholskiego spostrzegli w kwietniu rb. **niezwykły ruch w parku majątku sióstr Wehr**, otoczonym wysokim murem. Do parku zdążali młodzi osobnicy Niemcy, oświadczając, iż biorą udział w przysposobieniu rolniczo-gospodarczym, organizowanym przez właścicielkę majątku. Dalsza jednak przygodna obserwacja mieszkańców Kęsowa doprowadziła do sensacyjnego odkrycia. Oto ustalono, iż rzekomi kursiści **odbywają musztrę wojskową**, przy czym kierowani są przez mniej znanych osobników z poza terenu powiatu.

Powiadomione o tym **władze** przeprowadziły **dochodzenia**, które ustaliły, iż z inicjatywy Deutsche Vereinigung w Bydgoszczy urządzony został również **w Zielonce pod Sępólnem** obóz pracy na wzór podobnych obozów w Rzeszy niemieckiej. Program pracy obejmował poza wychowaniem fizycznym i szkoleniem wojskowe oraz wpajanie młodym Niemcom ideologii narodowo-socjalistycznej.

Starostwo grodzkie w Bydgoszczy zwróciło na to uwagę zarządowi „Zjednoczenia niemieckiego" w Bydgoszczy, zaznaczając, iż w razie dalszych knowań, niezgodnych z lojalnością obywatelską, **zarówno obóz, jak i „Zjednoczenie niemieckie zostaną rozwiązane.** Mimo ostrzeżenia starostwa **szkolenie prowadzone było w dalszym ciągu w tajemnicy przed władzami polskimi. Wreszcie władze polskie zlikwidowały** obóz zarówno w Kęsowie, jak i w Zielonce, **aresztując** głównych ich organizatorów, którzy zasiedli na ławie oskarżonych w Chojnicach. Wśród oskarżonych znajdują się m. in. przewodniczący „Deutsche Vereinigung" w Bydgoszczy, baron Gero v. Gersdorff, ppor. rez. W. P., dr. Armin Dross z Bydgoszczy, Ulryk Altscheller, członek redakcji „Pommereller Tageblatt" ze Starogardu, 25-letnia Mizelotte Freimann z Bydgoszczy, Ginger Krieger, kupiec z Bydgoszczy, pomocnik handlowy, 19-letni Walter Anklam z Bydgoszczy i inni.

Poza tym na ławie oskarżonych zasiadły również właścicielki majątku Kęsowo 54-letnia **Małgorzata** i siostra jej 59 letnia **Augusta Wehr.** Przeważna część oskarżonych to ludzie młodzi od 16—20 lat. — Wszyscy oskarżeni są z artykułu 165 **§ 1 k. k.,** który mówi o knowaniach przeciwpaństwowych.

Wyrok.

Oskarżeni zasądzeni zostali na kary aresztu wzgl. więzienia od 6 miesięcy do 2 lat.

Główni skazani w Chojnicach zwolnieni za kaucją.

Berlin. Niemieckie biuro informacyjne donosi: Zasądzeni w procesie tajnej organizacji niemieckiej w Chojnicach, br. Gero Gersdorff oraz właścicielki majątku Augusta i Małgorzata Wehr zwolnieni zostali z więzienia za odpowiednią kaucją.

Obrona przedstawiła wniosek o wypuszczenie na wolną stopę również pozostałych 19 zasądzonych.

Fala upałów w Nowym Jorku.

Nowy Jork. Fala upałów, która nawiedziła Stany Zjednoczone, trwa. W dniu wczorajszym temperatura w Nowym Jorku wynosiła 38 st., w niektórych okolicach wewnątrz kraju przekraczała 40 st. 84 osób zmarło skutkiem udaru słonecznego, a 58 utonęło w czasie morskich kąpieli.

Kiedy będzie uchylony krzywdzący dekret emerytalny?

Uchwały Związku Emerytów w Poznaniu.

Na zebraniu emerytów, wdów i sierot, odbytym w Poznaniu w dn. 9 lipca br., licznie zgromadzeni uczestnicy dali wyraz swemu żalowi i rozgoryczeniu z powodu przewlekania z ostatecznym uchyleniem dekretu z listopada 1935, **ukracającego lata służby państwowej i redukującego przyznane prawomocnie emerytury** oraz zaopatrzenia wdowie i sieroce.

W powziętych rezolucjach:

1. Zebrani zapytują rząd, jakie okoliczności wpłynęły na to, że przyrzeczenia o uchyleniu dekretu z r. 1935, złożone wobec przedstawicieli zorganizowanych emerytów i wobec członków ciał ustawodawczych, nie zostały dotrzymane?

2. **Dlaczego** mimo przyrzeczenia odłożona przez senat **nowela nie znalazła się na porządku obrad** nadzwyczajnej sesji izb ustawodawczych, zwołanych w maju br.?

3. Zebrani stwierdzają, że dalsze odwlekanie z uchyleniem dekretu z r. 1935 wywołuje w całym kraju coraz większe rozgoryczenie, podniecenie i żal pokrzywdzonych, co nie leży ani w interesie rządu ani społeczeństwa i nie przyczynia się do konsolidacji narodu.

4. **Zebrani domagają się niezwłocznego uchylenia dekretu** i to przed wniesieniem do sejmu nowej ustawy emerytalnej, która nie może dotyczyć przeniesionych na emeryturę przed jej ogłoszeniem. Ustawa o uchyleniu dekretu powinna być uchwalona na najbliższej sesji ciał ustawodawczych zwyczajnej lub nadzwyczajnej.

5. Zebrani domagają się opieki lekarskiej dla emerytów i ich rodzin oraz ulg kolejowych dla żon emerytów i wdów po funkcjonariuszach i emerytach.

Bardzo słuszny okólnik.

Zakaz sprzedaży wydawnictw okolicznościowych w urzędach.

Prezes Rady Ministrów, gen. Sławoj-Składkowski, wystosował do wszystkich ministrów okólnik w sprawie kolportażu i sprzedaży wydawnictw w urzędach i instytucjach państwowych. W wypadkach szczególnych władze centralne mogą stosować wyjątki od powyższej zasady, zawiadamiając o tym podległe organa; wywieranie nacisku ze strony kolporterów i sprzedawców nie powinno być w żadnym wypadku tolerowane, osobom interesowanym żadne pisma w sprawie dopuszczenia lub zalecenia wydawnictw nie powinny być wydawane.

Okólnik ten opinia publiczna powita z uznaniem, o ile tylko zostanie wprowadzony w czyn. **Odetchną ci urzędnicy, którym nakazywano abonować gazety sanacyjne i inne wydawnictwa.** Przecież to niesamowite widowisko, gdy **badano nawet, kto, jaką gazetę** abonuje.

Nauczyciel—„ogniskowiec" Stanisław Wieczyński będzie miał proces karny o bluźnierstwo.

Grudziądz. Jak donoszą z Grudziądza, władze prokuratorskie zakończyły już dochodzenia przeciwko znanemu z niedawnej „wojny religijnej" w Grudziądzu nauczycielowi z pod znaku ZNP, Stanisławowi Wieczyńskiemu, który — jak wiadomo — **publicznie dopuścił się bluźnierstwa**, szydząc z Boga i rzeczy, świętych dla każdego prawdziwego katolika.

Dochodzenia, prowadzone przez szereg miesięcy niezwykle energicznie przez p. prokuratora Sądu Okręgowego Chudzińskiego, nagromadziły obfity materiał, obciążający Wieczyńskiego tak, że akta sprawy wraz z wygotowanym aktem oskarżenia znalazły się w Sądzie Okręgowym, który obecnie z urzędu wyznaczy termin rozprawy karnej.

Proces Wieczyńskiego oczekiwany jest przez całe katolickie społeczeństwo grudziądzkie ze zrozumiałym zainteresowaniem.

Niesamowity testament.

Powieść angielska. 59

(Ciąg dalszy).

On zbliżył się do niej i w milczącym rozrzewnieniu ujął ją w swoje objęcia. Rozkosz pierwszego pocałunku złączyła na zawsze ich serca na drogę życia, którą odtąd, dozgonnym węzłem małżeństwa spojeni, odbywać będą.

W kilka chwil potem weszła do salonu pani Holmhurst i uśmiechnęła się filuternie, ujrzawszy młodą parę rozpromienioną.

Eustachiusz, teraz pewny siebie, oznajmił uroczyście uprzejmej pani domu, że właśnie oświadczył się pannie Smiters i że ślub ich nastąpi wkrótce.

Było to właściwie nieco zarozumiałości ze strony Eustachiusza, gdyż o ślubie nie było jeszcze mowy pomiędzy zakochaną parą — ale Augusta nie zaprzeczyła temu.

— Pan jesteś najszczęśliwszym w świecie człowiekiem, — rzekła pani Holmhurst, — bo Augusta jest nie tylko najpiękniejszą i najmilszą kobietą, jaką poznałam w swym życiu, lecz w równej mierze jest zdolną i odważną. Ale pan będziesz musiał także wiele zdziałać w życiu, jeśli nie zechcesz być tylko mężem sławnej Augusty Nelson.

— Odważę się jednak na to, — odrzekł skromnie. — Wiem dobrze, iż Augusta ma daleko więcej rozumu odemnie i pojąć tego nie mogę, że ona raczyła łaskawym okiem spojrzeć na mnie.

— Wielki Boże! co za wzruszająca pokora, — rzekła z uśmiechem pani Holmhurst. Wy mężczyźni wszyscy tacy jesteście przed ślubem. A że teraz możesz pan być o wszystko spokojny, bo majątek na jej plecach już ci tak samo zapewniony, jak jej piękność i zdolność, więc radziłabym panu udać się do jakiego doświadczonego prawnika, to jest, jeśli wasza romansowa rozmowa skończona. O godzinie szóstej będę oczekiwała pana z obiadem, bo Augusta będzie zapewne ciekawą rezultatu rozmowy pana z prawnikiem.

Gdy Eustachiusz pożegnał się i odszedł, pani Holmhurst rzekła do Augusty:

— Jest to rzeczywiście bardzo miły człowiek. Ale była to wielka odwaga z jego strony, że śmiał ci się oświadczyć, kiedy dopiero trzy razy w życiu widział się z tobą. Podobna odwaga jest wielką zaletą u płci męskiej, a oprócz tego, jeśli tylko ten testament zostanie potwierdzony, będzie on jednym z najbogatszych ludzi w Londynie. To też, zważywszy to wszystko, mogę ci, najdroższa Augusto, z całego serca powinszować. Teraz też przypuszczać mogę, żeś ty już dawniej tego twego narzeczonego kochała. Domyśliłam się tego wczoraj, patrząc na ciebie, gdy on przybiegł do pojazdu naszego, a dowiedziawszy się o tym tatuowaniu, byłam już pewną tego. Żadna w świecie kobieta nie poddałaby się temu z samego poczucia sprawiedliwości. Tak, tak, teraz wyszło na jaw wszystko! Ale o godzinie siódmej ma przyjść fotoreporter, który się zapowiedział. Ja tymczasem pójdę z Jurasiem do parku.

To powiedziawszy, odeszła, zostawiając Augustę, pogrążoną w miłym rozmarzeniu. C.d. n.

Plaga mszyc nad powiatem lubawskim.

Jak się dowiadujemy, pojawiła się na terenie powiatu w dużych ilościach mszyca, wyrządzając na burakach pastewnych i roślinach strączkowych olbrzymie szkody. Rolnicy, którym długotrwała susza zniszczyła pastwiska, mieli jeszcze jedyny ratunek w roślinach strączkowych, a na zimę z braku słomy w okopowych. Obecnie i te nadzieje zawiodły, bo mszyca zniszczy resztę pastwiska. O sposobie zwalczania mszyc podaliśmy w jednym z poprzednich numerów miejscowej prasy.

Niestety, walka z mszycą jest bardzo trudna, gdyż po I-sze brak rolnikom rozpylaczy (opryskiwaczy) do zraszania przez mszyce obsiadłych ziemiopłodów, a powtóre mszyce gnieźdżą się przeważnie na młodych listkach i pod liśćmi, przez co nawet w wypadku opryskiwania roślin skuteczność działania podanego preparatu jest tylko połowiczna.

Dlatego też rozumiemy położenie rolników, których od ub. roku nawiedza czwarta, a bodajże nawet piąta z rzędu klęska.

Nieurodzaj ub. roku spowodował obniżenie plonów ca 50 proc, w stosunku do normalnych zbiorów.

Bezśnieżna i mroźna zima zniszczyła oziminy o ca 50 proc., a koniczyny i lucerny od 80 do 100 proc. Tu i ówdzie przeszły też burze gradowe, powodując duże szkody w zasiewach.

Przykładem tego Rożental i Zielkowo, a i inne miejscowości jak Tuszewo, Omule, Tylice itd.

Dalej duże straty, szczególnie w pastwiskach i na słabszych gruntach w zbożach jarych wyrządziła także długotrwała posucha, a obecnie i mszyce robią też swoje.

Nie należy też zapominać o klęsce zniszczenia sadów przez gąsienice i szkodniki drzew owocowych.

Jak więc z powyższego wynika, straty rolnictwa są w tym roku istotnie bardzo wielkie. To też prosimy zainteresowane Kółka Rolnicze o podanie nam bezzwłocznie rozmiarów szkód, wyrządzonych przez mszycę. TRP.

Zwalczanie mszycy kapuścianej.

Jak nam z terenu sygnalizują, pojawiła się w tym roku na różnych roślinach mszyca kapuściana.

Mszyca kapuściana występuje szczególnie na burakach, a przerzuca się także na rośliny motylkowe.

Wobec powyższego TRP. komunikuje, że mszycę kapuścianą i makową zwalczać można przez opryskiwanie roślin emulsją naftowo-mydlaną z dodatkiem kainitu w ilości 1 kg. na 100 litr. roztworu.

Obiawy uszkodzenia roślin mszycy kapuścianej są następujące:

Wysysanie soków z rośliny, skręcenie i zwijanie się liści i zamieranie rośliny. TRP.

WIADOMOŚCI.

Nowe Miasto Lubawskie, dnia 12 lipca 1937 r.

Kalendarzyk. 12 lipca, Poniedziałek, Jana Gwalberta.
13 lipca, Wtorek, Małgorzaty.

Wschód słońca g. 3 — m. 30. Zachód słońca g. 19 — m. 53.
Wschód księżyca g. 20 — m. 40. Zachód księżyca g. 22 — m. 09.

Jakich rzeczy nie może zająć komornik?

Wobec przejęcia egzekucyj administracyjnych przez władze skarbowe ustalono nową listę przedmiotów, wyjętych z pod egzekucji. Zwolnione zostały od zajęcia sprzęty domowe, pościel, bielizna i ubranie, przedmioty, używane z powodu ułomności, niezbędne do pełnienia służby, ordery honorowe, listy i papiery familijne, bydło, zapisane do ksiąg gospodarczych. Zwolniono od egzekucji również przedmioty, które mają służyć do chowania zmarłych, wykonywania praktyk religijnych oraz zapasy żywności i opału, niezbędne dla zobowiązanego i jego rodziny na okres jednego miesiąca.

Z miasta i powiatu.

Podziękowanie.

Nowe Miasto. „Bóg zapłać" z głębi serca wszystkim tym, którzy i w roku bieżącym dopomogli swymi datkami, czy też nawet kompletnym ubraniem, w przyodzianiu biednej dziatwy w dzień pierwszej Komunii św. Niewinne serduszka tych dzieci napewno dla swych dobroczyńców niejedną łaskę wyproszą, a Stwórca nasz, którego życie od początku do końca poświęcone było czynieniu dobrze ludziom, którego serce pełne było miłości, powiedział „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią." Obietnica ta oznacza najwyższą nagrodę — bo żywot wieczny. Zależni od miłosierdzia Bożego — czyńmy więc miłosierdzie! Chrońmy siebie i innych za wszelką cenę przed niebezpieczeństwem zobojętnienia serca i egoizmem wobec nędzy ludzkiej, dlatego, że tak jej wiele, że na każdym kroku się z nią spotykając, zatracamy współczucie. Chociaż niepodobieństwem jest usunąć nędzę, jesteśmy w stanie ją złagodzić, co też nasze Szan. Obywatelstwo chętnie czyni. I doprawdy spotykamy się zawsze z jego wielkim zrozumieniem, jak i teraz ostatnio w czasie naszej kwesty domowej na rzecz ubrania do pierwszej Komunii św. biednej dziatwy. A biedni odczuli, że nie są tacy sami.

Zarząd Stow. Pań Mił. św. Wincentego a Paulo.

Zgłaszanie chorych.

Nowe Miasto. Zarząd Stow. Pań Miłosierdzia uprasza wszystkie Panie czynne, nieobecne na ostatnim posiedzeniu miesięcznym, o bezzwłoczne zgłoszenie mających pod opieką swą poszczególnych chorych, złączonych w „Apostolstwie Chorych", u p. Przewodniczącej, celem odebrania odnośnych wskazówek na przypadającą w dniu 19 lipca uroczystość św. Wincent. a Paulo i połączony z tym „Dzień Chorych."

Przedstawienie Teatru Ziemi Pomorskiej.

Nowe Miasto. W ostatniej chwili przypominamy, że dziś o godz. 20.30 w sali „Hotelu Centralnego" odbędzie się przedstawienie pogodnej, miłej komedii amerykańskiego komediopisarza Barrego Conners'a pt. „Roxy", z gościnnym występem w roli tytułowej ulubienicy Publiczności, p. Jadwigi Zaklickiej, która rolę tę zalicza do jednej z najlepszych swych kreacyj.

Obsadę tworzą pp. Kopczyńska, Małkowska, Ilcewicz, Dąbrowski, Korowicz, Surzyński i in.

Rożyseria p. Zaklickiej oprawa dekoracyjna p. Małkowskiego.

Przedsprzedaż biletów odbywa się w księgarni „Drwęca".

T. C. L.

Nowe Miasto. Niniejszym podaje się do wiadomości, iż z dniem 20 lipca br. zamyka się bibliotekę, aż do odwołania. Szanownych czytelników uprasza się o **bezapelacyjny** zwrot wszystkich wypożyczonych książek i to w dniach 13, 16 i 20 bm. w czasie od 17,30 do 18,30 (pół 5 do pół 6 po poł.) w lokalu bibliotecznym. Równocześnie należy w tych samych okresach uregulować wszelkie zaległości za wypożyczanie książek. Zarząd koła TCL.

Burza z krótkim, ale ulewnym deszczem.

Nowe Miasto. W sobotę o godz. 10 wieczorem nad nad miastem i okolicą przeszła gwałtowna burza, połączona z silną błyskawicą, grzmotem i krótkim, ale ulewnym, a tak bardzo upragnionym deszczem. W sobotę było „7 braci śpiących", mówią, że, o ile w ten dzień pada, to dżdżyste powietrze potrwa 7 tygodni. Ponieważ jednak w tym roku padało dopiero ku końcowi tego dnia, pocieszają się ludzie, że też dopiero w ostatnich tygodniach tego okresu przypadną deszcze, kiedy już będzie po żniwach. Zobaczymy.

Niedziela przeszła na ogół pogodnie — dzięki czemu rozmaite w tym dniu urządzone imprezy pod gołym niebem nie doznały przeszkody. Tylko krótko przed południem nieco porosiło, ale to nie stanowiło żadnej przeszkody.

Czy słyszałeś już?

że Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży męskiej w Nowym Mieście urządza loterię fantową, gdzie na każdego czeka bardzo miła niespodzianka w postaci pięknej wygranej?

Kup więc los, a napewno coś wygrasz.
Bo szczęście każdy człowiek ma,
Lecz tylko ten, co na loterii KSM. m. gra.

Losy są już do nabycia we firmie „Drwęca" i w firmie Jan Polakiewicz, skład tytoniu ul. Sobieskiego oraz u każdego druha KSM. m. oddział Nowe Miasto.

Cena losu minimalna.

Z Urzędu Stanu Cywilnego za mies. czerwiec.

Lubawa. Urodzenia: Rob. Al. Neumann, s. Józef; rob. J. Grabowski, s. Henryk; m. szewski J. Neumann, s. Roman Antoni; czel, mur. J. Maślewski s. Józef; kup. Jan Jurkiewicz s. Henryk Jan; urzędn. kol. Konst. Szczepański c. Barbara Agnieszka; rob. Wł. Orłowski c. Teresa Julianna. rob. Leon Sołobodowski s. Tadeusz Jan; stolarz Bukowski c. Marianna: rob. Fr. Szydłowski c. Joanna; rob. Br. Sokolnicki s. Zygmunt Jan; rob. L. Licznerski s. Jan.

Zgony. Maria Wiśniewska l. 28. Ludwik Kaczyński l. 28 Jan Tokarski l. 27; Jan Kajewski l. 47; Anastazja Pokojska l. 59; Daniela Ostrowska 9 mies.; Krystyna Lendzińska 2 m. Wilhelm Andrich l. 49; Maria Szytniewska l. 31: Urszula Pułko l. 9; Narcyz Cacałowski l. 25; Józef Neumann 4 tyg. Helena Czenkuszówna l. 18.

Śluby: Rol. Ludwik Ottke z Fijewa z p. Anną Licznerską, Mieczysław Marchlewski z Byszwałdu z p. Jadw. Zielińską.

Wspaniały obchód
Zjazdu Kat. Stow. Młodzieży Żeńskiej Okręgu Lubawa.

Lubawa. Zjazd Kat. Stow. Młodzieży Żeńskiej w Lubawie w niedzielę, dnia 11 lipca miał przebieg imponujący. Szczegółowy opis podamy dopiero w następnym numerze. Dziś tylko pragniemy zaznaczyć, że stawiło się na Zjazd przeszło 400 druhen i dużo publiczności. Również przybyło sporo księży z okolicy, a m. in. główny sekr. z Pelplina ks. Rykaczowicz. Akademię zaszczycił też swą obecnością p. starosta mgr Kowalski. Najbardziej wspaniałym momentem było zakończenie przed pomnikiem Chrystusa Króla, gdzie b. pięknie przemówił ks. Wikary z Prątnicy, poczem złożono wspaniały wieniec z białych róż i odmówiono wspólnie „Wierzę w Boga". Cały plac zaległy wielkie tłumy wiernych.

Zebranie Zarządu „Sokoła".

Lubawa. W ub. piątek odbyło się zebr. Zarządu tut. gniazda „Sokoła" m. pod przewodnictwem prez. Roszczaka. Drh. Neumann i Maliszewski zdali bardzo obszerne sprawozdanie ze zlotu w Katowicach. W zlocie brało udział z tut. gniazda przeszło 30 druhów i druhen, w tym 18, którzy wzięli udział w ćwiczeniach. Z przyjęcia, jakiego tam doznali, wynieśli uczestnicy jak najlepsze wrażenie, co zachęci ich do dalszej owocnej pracy. Wolne od ćwiczeń chwile wykorzystali uczestnicy na zwiedzenie przemysłu i niektórych kopalń górnośląskich, gdzie doznawali bardzo serdecznego przyjęcia. A nawet na pewnej kopalni, której dyrektor w toku rozmowy dowiedział się, że zwiedzający pochodzą z narodowej Lubawy i Łodzi, był tak tym ucieszony, że zaprosił wszystkich uczestników w liczbie 49 do Kasyna danej kopalni i tam przy zastawionych stołach toczyła się bardzo miła pogawędka. Również kilku druhów zwiedziło cudowne miejsce M. Boskiej w Piekarach, przejeżdżając przez niemiecki Bytom w zaplombowanych wozach tramwajowych. Dzięki Zlotowi w Katowicach mieli drh. możność poznać jedną z najbogatszej części naszej Ojczyzny, która obfituje w niewyczerpane złoża rudy i węgla.

Jedyną bolączką było to, że dojechawszy do Jabłonowa, zastali pociąg popularny przepełniony. Musieli się z trudem wcisnąć, aby uzyskać jakiekolwiek miejsce, co było powodem rozbicia jadących na Zlot druhów z Okręgu szóstego. Po wysłuchaniu sprawozdania i omówieniu różnych spraw organizacyjnych drh. Prezes zakończył zebranie.

Z targu.

Lubawa. Ostatni targ w piątek był dość ożywiony. Płacono za ft. masła 1.20 — 1.30, zł, mdl. jaj 0.90 — 1 zł, kurczę 50 — 70 gr., kaczkę 1.60 — 2 zł, kurę 1.30 — 2 zł, parkę gołębi 80 gr., litr malin 25 gr., cielę 7 — 14 zł. za ctr. kartofli młodych 4.50 zł, stare 3 zł.

Warzywa zwieziono w wielkiej ilości.

Zamiast wieńca.

M. Bałówki. Zamiast wieńca na grób śp. Waleriana Ziółkowskiego z W. Bałówek złożyli w naszej administracji pp. Jakóbostwo Michalscy z M. Bałówek 10 zł na kościół w Tereszewie.

Z Pomorza.

Dziwne sprostowanie zarządu straży pożarnej w Pol. Brzoziu.

W n-rze 70 „Drwęcy" podaliśmy wiadomość o napaści oraz pobiciu niej. Kucy ze Sugajenka podczas zabawy w P. Brzoziu. Podaliśmy również, iż Kuca zeznał, że został napadnięty i pobity przez członków straży pożarnej. W n-rze 78 „Drwęcy" zamieściliśmy nadezłane nam przez zarząd Straży Pożarnej w P. Brzoziu sprostowanie, w którym zarząd Straży (podpisał p. Weissgerber Piotr) oświadcza m. in., iż wym. Kuca „w areszcie porozbijał pryczę aresztu oraz okno i mógł się tym samym pokaleczyć podczas rozbijania" (dosłownie).

Notatką naszą nie wyrządziliśmy też żadnej krzywdy nikomu, gdyż, jak zeznał Kuca, miał on zostać napadnięty i pobity. Zeznania tego nie podaliśmy jako nasze twierdzenie, lecz wym. Kucy, dlatego też notatką tą nie obraziliśmy straży pożarnej i poczyniony nam zarzut jako nieuzasadniony jest dla nas wysoce krzywdzący. Nie negujemy ofiarności straży pożarnych i pracy dla dobra bliźniego, tego nam też nie można i nie wolno zarzucać. Redakcja.

Wydalenie pastora z granic państwa polskiego.

Działdowo. Pan Starosta wydał zarządzenie, wydalające pastora Dosta z Burkata z granic państwa polskiego jako uciążliwego cudzoziemca. Jak wiadomo, pastor D. prowadził w Burkacie tajną szkołę niemiecką. Na skutek zarządzenia p. Wojewdy opuści też granice państwa kupiec Adolf Flemming z Działdowa.

Sensacyjne zniknięcie żony urzędnika.

Działdowo. W sferach urzędniczych sensację wywołało nagłe zniknięcie żony urzędnika L. Utrzymuje się pogłoska, że stała się ona ofiarą działdowskiego lowelesa Nr. 2, który ją uwiódł.

Pożar.

Koszelewy. U gosp. Buczkowskiego w Koszelewach wybuchł pożar w chlewie i przeniósł się na dom mieszkalny, lecz dzięki odwróceniu się wiatru i natychmiastowej pomocy sąsiadów dom uratowano, natomiast chlew spalił się doszczętnie. W czasie pożaru B. pracował w polu poza wioską. Straty pokryje ubezpieczenie.

Pożary.

Samin. W baraku małorolnego Jana Bosaka wybuchł pożar, który zniszczył urządzenie domowe i garderobę Szkody wynoszą około 300 zł. Pożar powstał prawdopodobnie od żelaznego piecyka. Poszkodowany nie był ubezpieczony.

Gaj. U małorolnego Wład. Trzebiatowskiego pożar zniszczył dom mieszkalny, stodołę, oborę, 2 drwalnie oraz meble i odzież. Szkody, wynoszące około 3500 zł, pokryje częściowo ubezpieczenie.

Drużyny. W zabudowaniach roln. Raduszewskiego wybuchł pożar, który dzięki rychłemu zlokalizowaniu nie przybrał groźniejszych rozmiarów i zniszczył częściowo dach. Szkody wynoszą około 500 zł. Przyczyną pożaru było prawdopodobnie zapalenie się sadzy w kominie. Dochodzenia w toku.

Złodziej udawał głuchoniemego.

Brodnica. Dn. 7 bm. odwiedzał sklepy kupców brodnickich rzekomo głuchoniemy, który pod pozorem kupna pewnych rzeczy dokonywał kradzieży. I tak w składzie p. Czajkowskiego zdołał przywłaszczyć sobie znaczek stemplowy wartości 3 zł. „Głuchoniemego" złodzieja oddano w ręce Policji, która sprawiła, że nagle „odzyskał" mowę. Podczas rewizji osobistej znaleziono u niego ukryte pończochy i inne rzeczy. Przytrzymany zeznał, że nazywa się Mieczysław Czyżewski i pochodzi z Chojnic. Osadzono go za kratami.

Pod adresem żydofilów.

Brodnica. Niedawno poruszaliśmy sprawę popierania żydów przez pewien odłam miejsc. społeczeństwa. Obecnie znów notujemy fakt nabywania towarów spożywczych u żyda. Przybył do Brodnicy Zyd, który z towarem w walizce odwiedzał mieszkańców miasta. Okazując w puszkach produkty jak kawę, herbatę, kakao i in., wartości co najwyżej 12 zł, sprzedawał towary te gojom po cenie od 20—30 zł. I tu dziwić się należy, iż znalazło się dużo nabywców wśród inteligencji i urzędników, gdyż Zyd sprzedał ogromną ilość przywiezionego towaru, czyniąc kokosowe interesy. Nie będziemy nabywców oszczędzali i nazwiska ich opublikujemy. **Ponieważ Zyd ów wyjechał wozem na wieś, wzywamy Polaków, by nie szli śladami zdrajców sprawy narodowej.**

Kradzież.

Brodnica. Na szkodę naucz. Jadwigi Lory z Warszawy przebywającej w obozie nad jeziorem Bachotek, w czasie nieobecności wym. zabrał nieznany sprawca 1 aparat fotograficzny wartości 200 zł. Dochodzenia w toku.

Z dalszych stron Polski

3 miliony złotych strat. — Piorun podpalił fabrykę niszcząc olbrzymie zapasy lnu.

Bielsko. Onegdaj po południu przeszła nad Bielskiem i okolicą wielka burza z ulewą i piorunami.

Jeden z piorunów uderzył w magazyn zakładów „Lenko" w Aleksandrowicach.

Pożar wybuchł na skutek uderzenia dwu piorunów, z których pierwszy spalił transformator elektryczny, a drugi wzniecił pożar w magazynie, gdzie znajdowały się wielkie zapasy lnu, których wartość dyrekcja szacuje **na 3 miliony złotych.**

Ów drugi piorun był to t. zw. **piorun kulisty**, który przeleciał przez dach i w ciągu kilku sekund wzniecił pożar w kilku punktach. Robotnicy, zaskoczeni nagłym wybuchem pożaru, w popłochu opuszczali płonący budynek.

Na miejsce katastrofy przybyły natychmiast straże pożarne z Bielska, Aleksandrowa i Wapiennicy oraz z innych pobliskich miejscowości — w łącznej liczbie 120 strażaków. Akcję przeciwpożarową utrudniała silna wichura, która groziła przerzuceniem ognia na sąsiedne obiekty fabryczne.

Po 4 godzinnej wytężonej akcji ratunkowej zdołano pożar zlokalizować, dalsze jednak prace straży potrwają co najmniej dwa dni.

Pożar spowodował całkowity zastój zakładów, zatrudniających 900 robotników Wobec doszczętnego spalenia się olbrzymich zapasów lnu, robotnikom tym grozi bezrobocie.

KĄCIK RADIOWY
Audycje Polskiego Radia w Warszawie.

Wtorek, 13. VII. 6.15 Audycja poranna. 12.25 Ork. Policji Państw. 16.00 „Podwieczorek pod lipą" — tr ze Lwowa. 16.20 Dawne formy taneczne — recital fortep. 16.45 Lato w Gościeradzu — fel. 17.00 Muzyka. 18.15 Muzyka operetkowa. 19.00 „Za Króla Stasia" — koncert. 20.10 Koncert rozrywkowy. 22.00 Koncert solistów.

Sroda, 15. VII. 6.15 Audycja poranna. 12.15 „Wieczne żyto" — pogad. 12.25 Ork. salonowa. 16.00 „Z mojego warsztatu" — szkic lit. Rostworowskiego. 16.15 Pieśni w wyk. chóru męsk. „Hejnał" z Brzezin (tr. z Katowic). 16.45 Psychologia żołnierza w literaturze polskiej" — odczyt. 17.00 Recital Szaleskiego. 17.25 Pieśni francuskie. 18.15 Pieśni. 19.00 Słynni dyrygenci. 20.00 Koncert. 21.00 Koncert chopinowski. 22.00 Koncert symf. w wyk. ork. P. R.

Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Wtorek, 13. VII. 12.15 „Podorywki" — pog. roln. 13.00, 15.00, 18.10 Płyty. 15.40 Wiad. z Pomorza. 18.45 Wiad. sport. z Pomorza. 20.10 Koncert rozrywkowy z „Ogródka Teatralnego" w Bydgoszczy. 23.00 Muzyka tan z kaw „Dwór Artusa".

Sroda, 14. VII. 12.15 Pomorska gazetka roln. 13.00, 18.15, 23.00 Płyty. 15.00 Muzyka salonowa. 15.40 Wiad. z Pomorza. 18.10 Pogadanka społ. 18.45 Wiad. sport. z Pomorza.

Poza tym transmisje z innych polskich stacyj.

RUCH TOWARZYSTW.

Nowe Miasto. Zebranie kwartalne Cechu Szewskiego odbędzie się dnia 18bm. o godz. 2 po południu w mieszkaniu p. Urbańskiego. O liczny udział prosi Zarząd.

Polska przeciwko podziałowi Palestyny.

Wiedeń. Rząd polski zakomunikować miał — **jak donoszą pogłoski z Londynu — rządowi brytyjskiemu, że w odniesieniu do ogłoszonego obecnie planu podziału Palestyny zająć musi stanowisko zdecydowanie odmowne.**

Opinję rządu RP. wyłuszczy szczegółowo przedstawiciel Polski w Radzie Ligi Narodów na najbliższej sesji.

Rząd polski zajmuje z tego powodu stanowisko odmowne, ponieważ plan podziału Palestyny **ogranicza** w wysokim stopniu **możliwość emigracji mas żydowskich** z Polski do Palestyny, na której Polsce bardzo zależy.

Żydzi pod „ścianą płaczu" po proklamacji państwa żydowskiego i arabskiego.

Jerozolima. Wśród żydów panuje na ogół pogląd, że raport komisji królewskiej do spraw Palestyny to koniec wielkiego snu. Religijni Żydzi po wysłuchaniu transmitowanego przez radio raportu **udali się procesją do „ściany płaczu", gdzie modlili się o niedopuszczenie do podziału Palestyny.**

Radio palestyńskie nigdy nie miało tylu słuchaczy, co przedwczoraj. Wśród setek tysięcy radiosłuchaczy było wielu takich, którzy po raz pierwszy w życiu słuchali radia.

Aż nie do uwierzenia. — Niemcy organizują „Legion polski".

„Neuer Vorwaerts", jeden z organów prasowych niem. emigracji politycznej, donosi, że przekraczająca granicę młodzież po przebyciu w Niemczech przeszkolenia na specjalnych obozach wojskowych wraca potem do Polski, by tu czekać na chwilę, w której będzie mogła być użyta do czynnego wystąpienia. — Poza tym podaje jeszcze rzeczone pismo, że koła hitlerowskie noszą się z myślą powołania do życia specjalnej formacji wojskowej p. n. „Legion Polski", w skład którego wchodziliby **wszyscy młodzi Niemcy**, którzy schronili się w Niemczech **przed odbyciem w Polsce służby wojskowej.**

Kradzież aż 50 pociągów węgla.

W Krakowie toczy się niezwykły proces **przeciw urzędnikom** Gwarectwa węglowego w Jaworznie (wojew. krakowskie) i **żydom** pośrednikom w handlu węglem. Szajka ta fałszowała listy przewozowe na **całe pociągi, naładowane węglem** i kierowała je pod umówionym adresem. W ten sposób **skradziono blisko 1000 wagonów węgla czyli 50 pociągów po 20 wagonów** każdy.

Jak to jest możliwe, że kilkaset wagonów węgla wyszło z kopalni bez wiedzy dyrekcji? Przecież wagon to nie szpilka! Przy należytej organizacji przedsiębiorstwa tego rodzaju wypadki byłyby nie do pomyślenia.

„Szkaradzieństwo i kompromitacja"
Znowu wyrzucone pieniądze.

Urzędowa agencja PAT przed kilku dniami z zachwytem wyrażała się o **wystawieniu polskiego pawilonu** na międzynarodowej wystawie w Paryżu.

Tymczasem w ostatnim numerze **„Prosto z Mostu"** p. Karol Zbyszewski pisze:

„W trzy tygodnie po uroczystym przecięciu wstęgi na miejscu, gdzie ma być wystawa, jest koło 10 gotowych pawilonów na 300 rozpoczętych. I to same zagraniczne. Niemcy, Włochy, Szwajcaria, Kongo sprowadziły swoich robotników i dlatego zdążyły na czas. **Polska przysłała pół setki inżynierów, którzy rozkazują 15 miejscowym leniom.**

Polski pawilom wygląda na powiększony ustęp, główną jego ozdobą jest zwykły słup, sterczący wpobok (najmądrzejszy profesor politechniki przyjechał z Warszawy sleepingiem tylko poto, by go ustawić) i **miniaturowa figurka** jakiejś donny, rozkraczona na dachu. Niezmordowany w gaffach **Jędrzejewicz** sprzeniewierzył się tradycjom: ponieważ **jest komisarzem**, prezesem, dyrektorem — czy jak tam tytułuje go jego kucharka — od polskiego pawilonu, więc **wyszło szkaradzieństwo i kompromitacja".**

A więc „szkaradzieństwo i kompromitacja"?! Wydano moc pieniędzy bezużytecznie. **P. Jędrzejewicz zrobił to na wystawie, co jako minister oświaty zrobił z naszym szkolnictwem.** Ależ na miły Bóg, kiedy skończą się wyczyny pp. Jędrzejewiczów i ich protektorów, na które przecież naród wiele płaci?!

Król angielski prezesem loży wolnomularskiej w Londynie

Londyn. W obecności 9 000 wolnomularzy mianował Związek wolnomularzy króla Jerzego VI wielkim mistrzem loży wolnomularskiej w Londynie. Lord Harewood wygłosił przemówienie do króla, podkreślając wierność związku dla króla i państwa. Przypomniał, że rodzina królowej jest związana akcją ożywionej działalności z wolnomularstwem angielskim od 200 lat.

Król Jerzy VI odpowiedział przemówieniem, w którym zaznaczył, że dziękuje za godność, którą wysoko ceni. Od czasu wstąpienia do loży wolnomularskiej jeszcze jako książe Yorku w charakterze wielkiego mistrza wolnomularstwa prowincji angielskiej, t. j. od 13 lat, pracował z zapałem na tym terenie. Zmuszony wyrzec się na pewien czas swej pracy, podejmuje ją ponownie jako wielki mistrz całego wolnomularstwa angielskiego.

Ks. Kardynał Prymas Hlond wyjechał na odpoczynek do Francji.

Poznań, 10. 7. Opuścił Poznań Ks. Prymas Hlond, udając się na kilkatygodniową kurację do Francji.



Premier francuski żyd Blum podał się do dymisji.



Nowy premier francuski Chautemps.

Naród francuski drogo płaci za eksperyment rządów żyda Bluma.

Aby jakoś wybrnąć z ogromnego deficytu, który spowodowała gospodarka rządów Bluma musiano podwyższyć znacznie podatki.

Szary człowiek zapłacić będzie zmuszony 10 mil. nowych podatków.

Aresztowanie sekretarza Z. Z. Z. za sprzeniewierzenie

Grudziądz. Z polecenia miejscowych władz prokuratorskich aresztowany został sekretarz tutejszego sanacyjnego Z. Z. Z, p. **Wojtyra**, który, jak się dowiadujemy, **dopuścił się sprzeniewierzenia zainkasowanych składek oraz sum, pobranych od robotników na przeprowadzenie procesów z pracodawcami.**

GIEŁDA ZBOZOWA

Płacono w złotych kg za 100

	Poznań, 9. 7.	Bydgoszcz, 9. 7.
Żyto	22.25— 22.50	25,50— 25.75
Pszenica	27.25— 27.50	28.25— 28.50
Jęczmień	—	—
Owies	25.00— 25.50	25.00— 25.50
Mąka żytnia 70 proc.	33.50—	— 35.00
Mąka pszenna 65 proc.	41.00—	43.00— 45.00
Otręby żytnie	— 17.00	17.50— 18.00
Otręby pszenne grube	16.25— 17.25	16.75— 17.00
Otręby jęczmienne	16 00— 17.00	17.50— 17.75
Groch Viktoria	23.00— 25.00	22.00— 24.00
Groch Folgera	—	22.00— 24.00
Gorczyca	33.00— 35.00	34.00— 36.00
Siemie lniane	—	—
Seradela	—	—
Peluszka	23.00— 25.00	22.50— 23.50
Wyka	23.00— 25.00	25.00— 26.00
Mak niebieski	—	—
Łubin niebieski	17.00— 17.50	15.75— 16.00
Łubin żółty	17,25— 18.25	16.00— 16.50

Za redakcję odpowiedzialny: Władysław Rau w Nowymmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.